Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesołowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesołowski, Nowe.

Nr. 2 Nowe, sobota 14-go stycznia 1939 r. Rok XVI.

Ofensywa włoska na Tunis.

Istotne cele olbrzymiej ofensywy Italii dadzą się zamknąć w trzech nazwach: Tunis, Dżibuti, Suez. W kwestii Tunisu minimalne żądania włoskie odnoszą się do dalszego uznania uprzywilejowanego stanowiska Włochów w tej kolonii, którzy mogą pozostać obywatelami włoskimi bez względu na okres czasu spędzony przez nich, względnie przez ich rodziny na terytorium znajdującym się pod protektoratem francuskim. Dżibuti to port francuski i punkt wyjściowy jedynej kolei wiodącej w głąb Abisynii, której stacją końcową jest stolica Adis Abeba. W sprawie kanału Sueskiego Włosi domagają się większej ilości akcji i większego wpływu na administrację. Ze wszystkich tych kwestii jednakowoż najważniejszą i najtrudniejszą jest sprawa Tunisu.

Tunis, jak z mapy widać, leży na równej linii ze Sycylią i graniczy z afrykańską kolonią włoską Trypolis. Dziennikarze i propagandziści włoscy twierdzą, że Tunis jest tym dla Włoch, czym Czechosłowacja była dla Niemiec i że wskutek tego rezultaty ofensywy powinny być jednakie w obu tych wypadkach. W połowie drogi morskiej między Sycylią a Tunisem znajduje się nie duża wyspa Pantellaria, należąca do Włoch, która została w ostatnich czasach mocno ufortyfikowana na wzór Gibraltaru. Wyspa ta stanowi bazę dla lotnictwa i dla wojennych okrętów włoskich. Włosi wybudowali również gościniec wiodący z Trypolisu do granicy Tunisu, mający wyłącznie militarne znaczenie. Uprawiana w ostatnich czasach intensywnie kolonizacja Libii przez chłopów i robotników włoskich może być również manewrem wojskowym, jak się to może w decydującym momencie okazać.

Francja uzyskała protektorat nad Tunisem przy poparciu Anglii, a wbrew pretensjom włoskim. W momencie uzyskania protektoratu w roku 1881 żyło w Tunisie 10.000 Włochów i 700 Francuzów. W 20 lat potem ustalono ilość Włochów na 71.000, a Francuzów na 24.000. Różnica w wysokości tych liczb tłumaczy się znacznie słabszą rozrodczością francuską i niechęcią Francuzów do opuszczania granic Francji.

Po wojnie światowej Francuzi udzielali praw obywatelstwa przybyszom rozmaitych narodowości, Grekom, Syryjczykom, Maltańczykom i Włochom. W okresie między 1924 i 1935 — 14·000 Włochów w Tunisie zrezygnowało z obywatelstwa włoskiego i przyjęło francuskie. Korzystniejsze warunki ekonomiczne i wolność polityczna posiadają wielką siłę atrakcyjną.

Liberalizm francuski pozwala bujnie krzewić się propagandzie włoskiej w Tunisie. Włosi mają swoje własne szkoły i organizacje dla dzieci od najwcześniejszego wieku począwszy i dla dorosłych. Co roku około 2000 dzieci włoskich spędza wakacje we Włoszech, gdzie śpiewają pieśni antyfrancuskie.

Organizacja faszystowska wywiera silny nacisk na wszystkich mieszkańców włoskich Tunisu i nie pozwala im zatrudniać antyfaszystów. W przeciwnym razie ogłasza się bojkot danej firmy. Urzędnikom i robotnikom grozi się w razie nieposłuszeństwa utratą posady, przedsiębiorstwom zaś bojkotem i odmową kredytu w bankach włoskich. Organizacja faszystowska Dopolavoro i tajna policja czuwa nad Włochami w Tunisie, a specjalnie nad robotnikami. Policja francuska do niedawna niemal, że nie przeciwstawiała się tej akcji. Zdarzyło się w zeszłym roku, że przywódca antyfaszystów w Tunisie — Micelli — zginął w bójce z kadetami statku wojennego włoskiego.

Specjalny problem stanowi kwestia żydów, których mieszka w Tunisie około 10 tysięcy. Włochy są, jak wiadomo, terenem ostrej akcji antysemickiej. W związku z tym Francja może wystąpić z zarzutem, że Włosi nie przestrzegają postanowień umowy francusko-włoskiej z r. 1896, na mocy której te same przywileje, które przysługują Włochom w Tunisie, mają być udziałem przybyszów z Tunisu we Włoszech. Prawa te obejmują możność dysponowania własnością i pracy zarobkowej. Większość przybyszów z Tunisu we Włoszech stanowią żydzi, których zmusza się do opuszczenia Włoch, nie pozwalając im wywieźć sumy wyższej ponad trzysta lirów.

Politycy i dziennikarze zadają sobie pytanie, czy ofensywa Mussoliniego na Tunis jest manewrem taktycznym, mającym skłonić Francję do ustępstw w Hiszpanii i przyznania generałowi Franco praw strony wojującej, czy też stanowi cel w sobie. Na pytanie to można odpowiedzieć, że Mussolini kieruje się oboma tymi motywami równocześnie. Włochy dążą do uczynienia z Morza Śródziemnego, morza włoskiego, mare nostrum. Włochy metodycznie dążą do osiągnięcia tego celu. Wiadomo, że plan kampanii abisyńskiej był gotów w roku 1933 na dwa lata przed rozpoczęciem wojny. Mussolini chce wstąpić w ślady Rzymian i opanować Morze Śródziemne. Ale Francja jest wielką siłą wojskową i ekonomiczną, z którą należy się bardzo poważnie liczyć — i dlatego znak zapytania unosi się nad problemem antagonizmu włosko-francuskiego, nad możliwością i momentem podjęcia kroków ostatecznych i nad ich rezultatem.

Fotografujemy od stu lat.

Dnia 7 stycznia br. upłynęło dokładnie sto lat od dnia, w którym w Paryskiej Akademii Nauk Ścisłych opisano i zademonstrowano wynalazek aparatu fotograficznego. Było to 7 stycznia 1839 r.

Właściwie mówiąc sama idea fotografii, zasadniczy jej szczegół — „łapanie" oświetlonych przedmiotów przez mały otworek wycięty w kwadratowym pudle, znany był już w XIII stuleciu. Przeszło jednak pięć wieków, zanim udało się wynaleźć chemiczny sposób utrwalania na płycie obrazów złapanych przez t. zw. camera obscura. Udało się to Ludwikowi Daguerre do spółki z jego rodakiem, Niedce.

Pierwsze aparaty fotograficzne pomysłu Daguerre'a ważyły 6.5 kilograma. Były to ciężkie pudła drewniane, prawdziwe mastodonty w porównaniu z aparacikami dzisiejszymi. które mieszczą się z łatwością w kieszeni. Wówczas prymitywny aparat fotograficzny funkcjonował bardzo wolno: nawet przy pełnym oświetleniu słonecznym trzeba było wytrzymywać obiekt fotografowany 20 do 30 minut przed obiektywem; dzisiaj dla sfotografowania wystarcza ułamek sekundy.

Od 1839 r. do dzisiaj sztuka fotografowania posunęła się olbrzymio naprzód; od łatwo blaknących fotografij przeszliśmy dzisiaj do sztuki filmowej, do umiejętności fotografowania w barwach naturalnych. Sto lat temu pójście do fotografa było wydarzeniem; dzisiaj zdjęcie leżka na ulicy nie zwraca niczyjej uwagi. Powstał olbrzymi przemysł fotograficzny; fabryki aparatów fotograficznych urosły do rozmiarów wielkich koncernów światowych; powstały fabryki błon, klisz fotograficznych, rozmaitych przyrządów pomocniczych, instalacyj, kamer filmowych, etc. Przemysł fotograficzny zatrudnia dzisiaj setki tysięcy ludzi bezpośrednio, nie mówiąc już o handlu hurtowym i detalicznym, wyspecjalizowanym w tej dziedzinie.

Wyjaśnienia prawne.

Czy ważne jest i do czego obowiązuje przyrzeczenie publiczne wypłacenia nagrody?

Gdy ktoś np. ogłasza w prasie: „wypłacę nagrodę za dostarczenie zagubionego psa", to w myśl art. 104 Kod. Zobow. oświadczenie takie ma moc wiążącą i rodzi skutki zwykłego zobowiązania, czyli osoba deklarująca nagrodę w ogłoszeniu winna jest dotrzymać przyrzeczenia, jeżeli przyrzekający nie oznaczył terminu do wykonania czynności ani nie zrzekł się odwołania wolno mu przyrzeczenie odwołać. Odwołanie winno być ogłoszone publicznie w taki sam sposób, w jaki było uczynione przyrzeczenie. Odwołanie jest bezkuteczne względem tego, kto przedtem czynność wykonał, co jest zupełnie naturalne, gdyż w razie przeciwnym obiecujący nagrodę mógłby się zawsze z przyrzeczenia wycofać.

Interesująca jest sytuacja, gdy kilka osób wykona czynność, za którą przyrzeczono nagrodę. Prawo w tym wypadku zarządza, iż w tej sytuacji, gdy czynność wykona kilka osób oddzielnie i niezależnie od siebie, każdej należy się nagroda, chyba, że była przyrzeczona tylko jedna nagroda. W tym drugim przypadku otrzyma nagrodę osoba, która pierwsza się zgłosi, a w razie jednoczesnego zgłoszenia się kilku osób ta, która pierwsza czynność wykonała. Jeżeli czynność wykonało kilka osób wspólnie, w razie sporu sąd odpowiednio podzieli nagrodę.

Co do przyrzeczenia publicznego nagrody konkursowej za dzieło najlepsze to przyrzeczenie jest nieważne, jeżeli w ogłoszeniu nie oznaczono terminu, w ciągu którego można się ubiegać o nagrodę.

Wakacje dla niezamożnych kobiet.

W Szwecji przeprowadzane są obecnie interesujące próby organizowania przez szkoły średnie wakacyj dla ubogich kobiet, prowadzących własne gospodarstwo. W ciągu ubiegłych feryj letnich gimnazjum szwedzkie w Gripsholm po raz pierwszy zorganizowało wywczasy dla niezamożnych kobiet. Impreza ta cieszyła się tak dużym powodzeniem i osiągnęła tak doskonałe rezultaty, że państwo postanowiło poprzeć finansowo tę akcję, by umożliwić przeprowadzenie jej na szerszą skalę. W związku z tym planuje się latem r. b. zorganizowane przez 7 szkół szwedzkich wakacyj dla 1100 ubogich gospodyń z różnych sfer społeczeństwa. Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, starsze kobiety, które mają już dorosłe dzieci, łatwiej od młodszych gospodyń mogą opuścić na pewien czas swój dom? W wakacjach tych biorą udział zarówno kobiety ze wsi jak i z miast, co zbliża ogromnie obie te sfery. Choć zainteresowanie wśród kobiet dla nauki jest znaczne, komitet organizujący wywczasy, postanowił ograniczyć wykłady do jednego dziennie, przy czym obejmować one będą głównie zagadnienia z dziedziny prowadzenia gospodarstwa, wychowywania dzieci itp.

Nowa metoda sporządzania odlewów.

Szwedzkie Biuro Opieki nad antykami wynalazło nową interesującą metodę otrzymywania odlewów z kamieni runicznych. Już od pewnego czasu towarzystwo pracowało nad wynalezieniem metody zastępującej dawny skomplikowany system sporządzania odlewów, który był żmudny i kosztowny, ponadto zaś odlewy były bardzo kruche, co pociągało za sobą znaczne trudności w transporcie i przechowywaniu. Nowa metoda polega na opryskiwaniu roztworem gumy powierzchni kamienia. Ciecz schnie szybko, po czym łatwo już zdejmuje się z kamienia gotowy odlew, który jest dokładną odbitką oryginału. Nowy system sporządzania odlewów posiada jeszcze tę zaletę, że z pierwszego odlewu można sporządzić szereg doskonałych kopij.

Pokojowa rola awiacji.

Samoloty nie zawsze pełnią rolę bombowców. Dowodem wyczyn samolotów niemieckiej Lufthanzy, które w ciągu 15 dni zabrały i przewiozły około 1800 osób uwięzionych przez lody podczas mrozów na wyspach morza Północnego, gdzie spędzały święta. Ponieważ morze przy brzegach zamarzło, okręty nie mogły utrzymać regularnej komunikacji między wyspami a lądem i turyści zostali uwięzieni jak gdyby. Podjęto wówczas akcję ratunkową przy pomocy samolotów, które zabrały przymusowych więźniów.

WIELKI KONKURS DLA WSZYSTKICH.

Co to jest milion?

Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego ogłasza niniejszym dostępny dla wszystkich Konkurs, polegający na najtrafniejszej odpowiedzi na pytanie

„Co to jest milion?"

Odpowiedź zawierająca nie więcej niż 25 słów, ma wyjaśnić w sposób możliwie zrozumiały i trafny prawdziwą treść wyrazu „milion".

Jury Konkursu stanowić będą wybitni przedstawiciele polonistyki, literatury, prasy, nauk matematycznych oraz delegat Monopolu Loteryjnego.

Skład jury ogłoszony będzie w najbliższej przyszłości.

Za 15 najtrafniejszych odpowiedzi przewidziane są następujące nagrody, płatne bez żadnych potrąceń natychmiast po rozstrzygnięciu Konkursu.

I Nagroda	1000 zł
II Nagroda	500 zł
III Nagroda	300 zł
IV Nagroda	200 zł
V - XV Nagrody po	100 zł

Odpowiedzi nadsyłać należy do dn. 5 lutego 1939 r.

Na kopercie należy podać oprócz adresu Loterii (Warszawa, Długa 50) dopisek „Konkurs Loteryjny".

Listy można wysyłać pocztą lub też składać w którejkolwiek kolekturze Monopolu Loteryjnego.

W kopercie znajdować się powinny: kartka, zawierająca tylko odpowiedź na pytanie konkursowe i obok podane godło, oraz druga zamknięta koperta, na niej to samo godło, a wewnątrz — imię, nazwisko i adres odpowiadającego. Koperty z nazwiskami nienagrodzonych będą spalone bez otwierania.

Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi do dnia 18 lutego 1939 r.

Konieczność zreformowania odzieży roboczej.

Nawet kapryśna moda jest konserwatystką w sprawach odzieży. Nasze ubrania codzienne mało zmieniły się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Uważamy je za możliwe, bo przywykliśmy do nich; są one jednak niewygodne nawet przy lekkich ruchach, przy pracy zaś przeszkadzają i same zniekształcają się — przemieniając się w krótkim czasie w zmiętoszony łach. Odzież robocza musi różnić się od domowej, musi być dostosowana do ruchów, materiał powinien być dobrany celowo i krój też celowo obmyślany. Zasada celowości pozostaje jednak teorią; w praktyce powtarza się tradycyjny krój prastarych części ubrania. Weźmy np. płaszcze mające chronić od deszczu; zapinane są z reguły na guziki od przodu. Błędu tego uniknęli tubylcy Ameryki Południowej: ich odwieczny strój podróżny „pala" to okrycie kroju ornatu, spływające szeroko po plecach i przodzie ciała i pozostawiające swobodę rękom, okrytym po łokcie.

Konieczność zmusza jednak do wynalazków; gazeciarze berlińscy dość mieli moknięcia podczas deszczu w marynarkowych garniturach: w płótnach namiotowych 55 x 180 cm powycinali otwory na głowę i płachtą taką okrywali się, poczynając od rąk na kierownicy roweru aż po bagażnik z gazetami. Pomysł ten spodobał się inżynierowi, głównemu się od dawna nad projektem okrycia dla ludzi pracujących w kamieniołomach, przy robotach ziemnych itp. Zaczął ulepszać płachtę gazeciarską i stworzył wzorzec nowoczesnej osłony do pracy na deszczu szeroki płat na plecach, sięgający na boki i ramiona po łokcie i przytroczony do ciała podszytym od spodu pasem, na głowie kaptur, od przodu płat tylko do pasa, bo całość przeznaczona jest do pracy w pozycji pochylonej. Osłona ta, nagrodzona rok temu na konkursie tygodnia ochrony pracy, jest obecnie wprowadzana w użycie na robotach publicznych w Niemczech.

Czy i u nas nie należy sięgnąć do wzorów innych niż „marynarka" i „jesionka"? Mamy gotowe źródła i wzory. Jakże doskonałe do ostrego klimatu Podhala dostosowane są, rzadko tkane, lecz na gęsto zbite w foluszu wełniaki góralskie; pierwszy zbadał to i stwierdził prof. dr W. Gądzikiewicz, lecz nie skorzystali jeszcze z tych badań praktycy. Łapcie poleszuków to celowo pomyślany sprzęt raczej niż obuwie do brodzenia po moczarach; wie o tym każdy, kto polował w t. zw. woderach i zarzucał je, aby na pokłute o sęki nogi nałożyć nieocenione łapcie.

Jakie rocznice przypadną w 1939 r

Rok 1939 nie będzie ubogi w rocznice; w roku tym przypada setna rocznica narodzin znakomitego poety francuskiego Sully Prudhomme (ur. 16. III. 1839 r. w Paryżu) i malarza francuskiego, P. Cezanne'a, promotora nowego kierunku w sztuce francuskiej. Amerykanie obchodzić będą setną rocznicę narodzin J. D. Rockefeller'a, powieściopisarza Bret Harte'a, literackiego odkrywcy i piewcy piękna Kalifornii, filozofa Henry George'a, twórcy programu reformy rolnej. W Anglii przypada w tym roku setna rocznica narodzin W. Pater'a, słynnego krytyka, L. Mond'a, znakomitego chemika, oraz W. Arrol'a, konstruktora londyńskiego Tower Bridge; w 1839 roku odbył się też ślub królowej Wiktorii z księciem Albertem.

Co się wydarzyło w 1839 roku, czyli sto lat temu? Belgia stała się państwem niepodległym po oderwaniu się od Holandii. Adam przeszedł pod władzę Anglii. Wybuchła wojna chińska o opium, w skutku której Anglicy zajęli na stałe Hong-Kong. Rok ten zaznaczył się również wynalazkami Faraday'a w dziedzinie elektryczności, Daguerre'a w dziedzinie fotografii.

Reklama w powietrzu.

Właściwym inicjatorem i twórcą tego typu reklamy był angielski major, John Clafford Savage, któremu wpadła do głowy myśl wyzyskania dla celów reklamy gęstych kłębów dymu pozostawianych w powietrzu przez samolot z zepsutym motorem; wypadek ten zdarzył się w 1921 r. na lotnisku w Croydon. Już w 1922 r. podczas wyścigów w Epsom wprowadził major Savage swój pomysł w życie, krążąc w samolocie i wyrysowując na tle nieba przy użyciu dymu spalinowego napis reklamowy. Pomysłem Savage'a zainteresował się amerykański magnat zbożowy, który kupił odeń prawo na reklamowanie w powietrzu pewnych produktów; prawo to odprzedał amerykanin za sumę miliona franków grupie francuskich fabryk; amerykańskie fabryki tytoniu zakupiły znów 350 ogłoszeń „w powietrzu" za cenę 1000 dolarów od sztuki. Savage założył wobec tego szkołę pilotów-reklamistów, piszących dymne ogłoszenia na tle nieba. W Stanach Zjednoczonych ustaliły się obecnie taryfy na reklamy powietrzne — minimum wynosi od 250 do 500 dolarów i to za jedno ogłoszenie.

Obwieszczenie

o opłatach od ogierów nieuznanych.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy z dnia 13 marca 1934 o nadzorze nad hodowlą koni (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 284) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 2 lipca 1935 (Dz. U. R. P. Nr 52 poz. 339) będzie pobierana w r. 1939 opłata od ogierów nieuznanych (nie posiadających świadectw uznania).

Opłacie w wysokości 50 zł podlega każdy ogier nieuznany, mający ukończone cztery lata z wyjątkiem ogierów, co do których posiadacze ich przedstawią zaświadczenia, wydane przez:

a) instytucje urządzające próby dzielności koni, stwierdzające, że ogiery te są przygotowywane w bież. roku kalendarzowym do prób dzielności lub biorą udział w próbach dzielności, odbywających się zgodnie z przepisami o wyścigach konnych,

b) właściwy okręgowy urząd górniczy, stwierdzające, że ogiery te pracują stale w kopalniach pod ziemią,

c) kierownika zakładu naukowego lub leczniczego, stwierdzające, że ogiery te są używane do badań naukowych lub leczniczych w tych zakładach,

d) starostę, stwierdzające, że ogiery te znajdują się w zwierzyńcach jako okazy lub biorą udział w popisach na arenach cyrkowych,

e) powiatowego lekarza weterynaryjnego, stwierdzające, że ogiery te z powodu podeszłego wieku lub wady organicznej nie mogą być trzebione bez narażenia w dużym stopniu na śmierć lub nieuleczalne kalectwo.

Wiek ogiera liczy się od 1 stycznia roku w którym ogier urodził się.

Zarząd Miejski zawiadamia, że:

1, posiadacze ogierów podlegających opłacie obowiązani są do dnia 1 marca br. zgłosić te ogiery do Zarządu Miejskiego, a do 31 marca br. wnieść do Kasy Zarządu Miejskiego opłatę w wysokości 50 zł,

2. opłaty pobierane będą przez Zarząd Miejski począwszy od 11 marca 1939,

3. opłaty nieuiszczone do dnia 1 kwietnia 1939 będą zgodnie obowiązującymi przepisamy ściągnięte przymusowo z doliczeniem kosztów egzekucyjnych.

Posiadacze ogierów podlegających opłacie, którzy nie zgłoszą ich do Zarządu Miejskiego, niezależnie od obowiązku uiszczenia opłat w wysokości 50 zł, karani będą grzywną do 20 zł.

Nowe, dnia 3 stycznia 1939.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w okresie rozpłodowym z dniem 20 stycznia 1939 będą czynne punkty rozpłodowe ogierów państwowych w następujących miejscowościach:

w Bratwinie u p. Siebrandt 3 ogiery
w Mątawach u p. Franza Richarda 2 ogiery
w Stążkach u p. Szulca Witolda 3 ogiery
w Świeciu u p. Różyckiego Kazim. 2 ogiery
w Werach Zarząd Majątku 3 ogiery
w Taszewie u p. Różyckiego Kazim, 1 ogier
w Pólku u p. Paschalisa Jakubowicza 1 ogier
w Nowem u p. Donimirskiego Augusta 1 ogier.

Nowe, dnia 5 stycznia 1939.

Burmistrz w z.

(—) Główczewski, Wiceburmistrz.

Obwieszczenie.

Na podstawie § 34 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16. III. 1935 w sprawie wykonania ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr 20 poz. 120) wzywam wszystkich właścicieli do zgłoszenia knurów, buhajów i ilości bydła w tut. Zarządzie Miejskim w terminie do 15 lutego 1939.

Winni niezgłoszenia knurów, buhajów i ilości bydła w wyżej podanym terminie ulegną karze do 20,— zł.

Nowe, dnia 2 stycznia 1939.

(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Podziękowanie.

Za tak liczny udział, wianki i wyrazy współczucia przy pogrzebie naszej kochanej matki składamy wszystkim krewnym i znajomym, a w szczególności Cechowi Stolarskiemu, na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać".

Rodzina Czarkowskich.

Nowe, w styczniu 1939 r.

Za tak liczny udział w pogrzebie kochanej córki naszej ś. p.

Ireny Koczorskiej

składamy wszystkim znajomym, w szczególności p. Naczelnikowi Urzędu Poczt.-Telek. w Nowem, p. Urzędnikom oraz delegacji z sztandarem i wieńcem z U. P., Nowe, serdeczne

„Bóg zapłać".

Zygmunt Koczorski z żoną.

Nowe, w styczniu 1939 r.